

Sygn. akt XVII Ka 59/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2016 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 288 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. akt VI K 88/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt

VI K 88/15, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, uznał oskarżonego M. K. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. i wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 100 złotych. Nadto Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (k. 125-126).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł na niekorzyść oskarżonego prokurator, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji zostało zaskarżone w całości. Autor apelacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu - na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na błędnej ocenie zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że całokształt okoliczności ujawnionych w czasie rozprawy nie daje podstawy do przyjęcia, że oskarżony M. K. wypełnił znamiona wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. Prawidłowa ocena okoliczności czynu - zdaniem prokuratora wskazywałaby zaś na popełnienie przez oskarżonego czynu z art. 288 § 1 k.k. (k. 145-148).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się nieuzasadniona.

Przede wszystkim należy zauważyć, że pozbawiony jest podstaw zarzut jakoby Sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych. Autor apelacji zdaje się sugerować, że Sąd Rejonowy zignorował fakt, że granicą przewidzianego w art. 124 § 1 k.w. wykroczenia jest wysokość szkody, a nie wartość rzeczy (k. 147). Sugestia ta jest jednak błędna. Należy zauważyć, że Sąd I instancji, nie będąc przekonany co do wysokości szkody określonej w akcie oskarżenia, a wyrządzonej przez oskarżonego, postanowił w dniu 11 czerwca 2015 r. dopuścić dowód z opinii biegłego na tą okoliczność (k. 101-102). Biegły sądowy w dniu 17 lipca 2015 r. wydał opinię o wysokości szkody według stanu na dzień 4 października 2014 r., tj. na dzień popełnienia czynu polegającego na wybiciu szyby w gablocie przez oskarżonego. Przedmiotowa szkoda została określona przez biegłego sądowego na kwotę 281 zł (k. 116-117). Ewidentnie więc postępowanie dowodowe było prowadzone w kierunku ustalenia wysokości szkody, a nie wartości zniszczonej rzeczy.

Na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2015 r. Sąd meriti odczytał opinię biegłego (k. 123), zaś prokurator nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do jej treści (k. 124).

Następnie na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. Sąd Rejonowy uprzedził obecne na rozprawie strony, że czyn oskarżonego można zakwalifikować jako wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. oraz na podstawie art. 393 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 394 § 1 i 2 k.p.k. ujawnił bez jego odczytania m.in. kosztorys powykonawczy wymiany szyby w gablocie reklamowej (k. 124).

Mimo powyższego prokurator obecny na sali rozpraw nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych (k.124).

Sąd I instancji miał w tym momencie wszelkie przesłanki, aby przyjąć,

że zarzucany oskarżonemu czyn, stanowi w rzeczywistości tylko wykroczenie ze względu na niską wysokość szkody. Kodeks wykroczeń nie wprowadza własnej definicji szkody, stąd też konieczne jest sięgnięcie do przepisów k.c. Według doktryny prawa cywilnego, szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w granicach określonych adekwatnym związkiem przyczynowym, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Strata (damnum emergens) obejmuje zmniejszenie aktywów albo zwiększenie pasywów powstały w majątku należącym do poszkodowanego. Natomiast utracone korzyści (lucrum cessans) obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oskarżonemu.

W przedmiotowej sprawie trudno mówić o utraconych korzyściach, do których miałyby nie dojść w skutek działania oskarżonego, dlatego Sąd I instancji słusznie postąpił, skupiając się wyłącznie na wartości rozbitej przez M. K. szyby i wydatkach jakie należało ponieść dla przywrócenia stanu pierwotnego uszkodzonej rzeczy.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji pominięcie zeznań przedstawiciela (...) w zakresie szkody oraz brak wyjaśnienia dlaczego uznano za niewiarygodny kosztorys powykonawczy (k. 146). Otóż Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż niewiarygodność kosztorysu wynikała z faktu zawyżenia szkody w stosunku do informacji wynikających z opinii biegłego (k. 140). Z kolei zeznania świadka M. L. zostały uznane za wiarygodne w pozostałym zakresie (k. 139), Skoro dokument, na temat którego wypowiedziała się świadek, cytując wyłącznie zawarte w nim informacje, uznano za niewiarygodny, oczywistym jest iż dowód „wtórny” w tym zakresie nie musiał podlegać ocenie.

Skarżący zwrócił uwagę na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 506/14, w którym stwierdzono, iż poszkodowany ma prawa do wyboru w jaki sposób chce dokonać naprawy, a decydujące znaczenie mają ceny na rynku lokalnym, a nie ceny ogólnokrajowe.

Przenosząc te stwierdzenia na grunt rozpoznawanej sprawy, należy podkreślić,

że biegły sądowy określił koszt dojazdu miejscowego fachowca - szklarza na miejsce montażu na kwotę 50 zł (k. 117). Już z tego można wnioskować, że podany przez biegłego kosztorys dotyczył cen usługodawców z lokalnego – (...) rynku

i nie da się przyjąć iż na rynku lokalnych usług nie udałoby się w sposób prawidłowy przywrócić do stanu pierwotnego uszkodzonej gąbłoty.

Tymczasem – jak się okazuje - uszkodzone czynem oskarżonego (...) S.A. skorzystało z usług przedsiębiorcy mającego siedzibę w G., tj. mieście oddalonego o ok. 60 km od P.. Odległość tą trudno uznać za adekwatną, jak to podaje autor apelacji, dla określenia ceny na rynku lokalnym. Rynek lokalny to przestrzeń określona przez granice jednego miasta albo gminy.

Powyższe jednak miało duże znaczenie w przedmiotowej sprawie, gdyż wstawienie nowej szyby nie jest na tyle specjalistyczną usługą, aby nie można było skorzystać z usług lokalnych szklarzy, a poza tym koszt dojazdu z G. do P. i z powrotem został z pewnością w kalkulowaniu w cenę usługi, odpowiednio ją podwyższając (do 550 zł – prawie dwukrotnie więcej niż w opinii przedstawionej przez biegłego sądowego).

W tym miejscu podkreślić należy, iż zobiektywizowane reguły odpowiedzialności karnej osoby nie mogą ulegać zmianie wyłącznie na podstawie późniejszych działań pokrzywdzonego. W niniejszej sprawie pokrzywdzony skorzystał z naprawienia szkody realizowanej przez firmę prywatną z G. – i miał do tego prawo. Jednakże w sytuacji gdy koszt naprawy rzeczy obiektywnie zmógł być zrealizowany za niższą kwotę, oskarżonego nie może obciążać wybór dokonany przez pokrzywdzonego. Przy przyjęciu odmiennego założenia, w każdym przypadku gdy wartość uszkodzenia jest niewielka, ale pokrzywdzony zaangażuje do jej naprawy fachowców z drugiego końca kraju, zawsze mielibyśmy do czynienia z przestępstwem, a tego rodzaju „manipulacja” wysokością szkody nie może przecież wywoływać negatywnych następstw dla sprawcy.

Kosztorys przedstawiony przez (...) S.A. jest tylko dokumentem prywatnym i podlega takim samym regułom dowodowym, jak każdy inny dowód. W sprawie natomiast wystąpiła konieczność dopuszczenia opinii biegłego sądowego, gdyż udokumentowana kwota szkody rodziła uzasadnione podejrzenia co do jej faktycznej wysokości. Godzi się przypomnieć, że prokurator nie kwestionował opinii biegłego, ani nie wnosił o jej uzupełnienie. Również Sąd Rejonowy nie miał co do wniosków w niej zawartych żadnych zastrzeżeń. Tym samym zasadnie przyjęto w zaskarżonym wyroku wysokość szkody ustalonej przez biegłego sądowego.

Kończąc należy zauważyć, że kwestie przytoczone przez autora apelacji w wyroku Sądu Apelacyjnego miałyby większe znaczenie w przedmiotowej sprawie, gdyby orzeczono o obowiązku naprawienia szkody (vide art. 46 k.k.).

Na marginesie, nie należy tracić z pola widzenia kwestii, że skazanie oskarżonego za popełnienie przestępstwa musiałoby nastąpić w warunkach recydywy specjalnej jednokrotnej (vide art. 64 § 1 k.k.), co – jak się wydaje – było zasadniczą okolicznością powodującą, iż za czyn opisany w zarzucie prokurator domagał się wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, co Sąd mógł z góry przewidywać. Mając już to na uwadze, zachodziła potrzeba dokładnego zbadania wysokości szkody, zwłaszcza gdy - jak w przedmiotowej sprawie - kwota sformułowana w akcie oskarżenia niewiele przewyższa ustawowy próg określony dla przestępstwa.

W związku z powyższym, wobec niezasadności podniesionego przez prokuratora zarzutu, należało wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu utrzymać w mocy, jak orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w punkcie 2 wyroku, obciążając nimi Skarb Państwa, albowiem wniesiony przez oskarżyciela publicznego środek zaskarżenia nie zasługiwał na uwzględnienie (art. 636 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

SSO Jerzy Andrzejewski